

# BAŚŃ MAZOWIECKA

**J**EST to niewątpliwie baśń nietypowa, może być oglądana zarówno przez widza małego, jak i dorosłego. Baśń z pięknym morałem, który się wyraźnie w treści eksponuje: „marzę o człowieku przyszłości — pisze w programie autorka baśni, Maria Kann — podobnym do bohatera baśni o Zaklętym Jaworze. O rozumnym, mającym silny charakter człowieku, który działałby nie tylko dla własnego dobra, ale dla dobra innych ludzi i całego świata“.

Teatr Ziemi Mazowieckiej sięgnął po folklor mazowiecki i wystawił baśń mazowiecką w 3 aktach Marii Kann pt. „Zaklęty Jawor“ w reżyserii Stefanii Domańskiej, ze scenografią Ewy Nahlik, muzyką Leszka Zuchowskiego, plastyką ruchu Danuty Kuczyk-Szczepańskiej i przygotowaną wokalną Romany Krebsówny.

Już od pierwszych scen nawiązuje się dobry kontakt aktorów z mieszaną (pociechy przyszły bowiem z „opieką domową“) widownią. Kontakt miły i pocieszny: najmłodszy

widzowie reagują gorąco na perypetie bohaterów baśni, reagują często głośnymi okrzykami, które zachęcają bohaterów do wytrwania, przezwyciężenia zmęczenia, lęku, zniechęcenia.

Baśń przygotowano dla młodej widowni z największą powagą. Świetna praca reżysera, piękna dykcja, kultura ruchu, interesująca scenografia, może nie we wszystkich fragmentach dopracowana do końca jak np. z poświęcią księżycy, która wszak powinna być srebrna? (Młodzież zwraca — i słusznie — uwagę nawet na takie szczegóły).

Baśń — jak już wspomniałem — nawiązuje do folkloru mazowieckiego, umiejscawia akcję na Mazowszu. Weronika, Jagna, Strach na Wróble, Matka Księżycy, Słonka i Wichru mają na sobie piękne stroje mazowieckie. Wiele elementów scenografii zawierają także główne motywy dekoracyjne, stosowane na Mazowszu.

Główną postać baśni — Weronkę, spieszącą na kraj świata aby ratować ukochanego zagrała Barbara Lanton. Znakomicie obsadzona rola i podobnie zagrała Barbara Lanton gra prostą, wiejską dziewczynę właśnie z prostotą, wdziękiem, skromnością, ale i odważnie, szczerze — stając się centralną postacią baśni. Drugą doskonale zagrana rolą jest Strach na Wróble w wykonaniu Jerzego Popielarczyka. Ta para — Barbara Lanton i Jerzy Popielarczyk nadawali „tonu“ całej baśni. Inne role były wykonane poprawnie, choć już bez owego, aktorskiego temperamentu, zaangażowania, gry dla widowni i samego siebie... Siostrą Weronki, Jagną była Barbara Kłodziejska, Czarownicą Mądrą (Kasztelanką) — Krystyna Wolańska, Matką Księżycy, Słonka i Wichru — Wiesława Żelichowska, Zaklętym Jaworem, czyli Kłodą Jaworową-Kasprem był Andrzej Oksza (wyczuwało się, że aktor-debiutant niezbyt dobrze się czuł w swej baśniowej roli). Księżycem był Tomasz Mościcki, Słonkiem — Robert Rogalski, Wichrem — Aleksander Gawroński.

**ANDRZEJ MARKIEWICZ**